

Aleksandra Knapik

„ZWAŻAJ SŁOŃCE I KSIĘŻYC A ZNAJDZIESZ WRÓŻBĘ PLONÓW” – PORADY ASTROLOGICZNE Z ZAKRESU UPRAWY ROŚLIN NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH KALENDARZY I PORADNIKÓW OGRODNICZYCH Z XVIII I XIX WIEKU

Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Fenomen obserwowania faz Księżyca i układów gwiazd przez wiele wieków był wyznacznikiem całorocznych prac rolniczych i ogrodniczych. Wiedza udoskonalana przez pokolenia zyskiwała znamiona wiedzy tajemnej, którą można było osiąść, sięgając do kalendarza z prognozami astronomicznymi bądź do poradnika z zakresu uprawy roślin. Chcąc zebrać dorodne plony, należało bezwzględnie dostosowywać się do wyznaczonych terminów siewu nasion, szczepienia czy też przycinania drzew. Szczególne przywiązanie do pracy skoordynowanej z obserwacją zjawisk przyrody i księżyca wykazywała ludność wiejska, krytykowana w okresie oświecenia za kulturowanie zabobonów i przesądów. Przemiany zachodzące w rolnictwie oraz wzrost wiedzy o budowie i rozwoju roślin na przełomie XVIII i XIX wieku nie przekreśliły jednoznacznie tradycji obserwacji ciał niebieskich.

Celem artykułu jest przedstawienie najpopularniejszych porad o rodzaju oddziaływania ciał niebieskich na pielęgnację i uprawę roślin. Uwzględniono zarówno autorów będących zwolennikami powyższych praktyk, jak i tych o sceptycznym podejściu do tematu. Analizie zostały poddane następujące pytania: które ciała niebieskie i zjawiska astrologiczne wpływały na wegetację oraz na wzrost plonów, jak przedstawiano i oznaczano przykładowe prognozy astrologiczne związane z pracami ogrodniczymi. Ostatnie zagadnienie dotyczy problemu genezy owych wierzeń na ziemiach polskich. Przedstawione problemy badawcze przeanalizowano na przykładzie wybranych polskich kalendarzy¹ oraz poradników ogrodniczych z XVIII i XIX wieku, zawierających porady z zakresu omawianej tematyki.

¹ Zawartość kalendarzy gospodarskich i rolniczych była zbliżona treściowo, stąd w artykule przedstawiono tylko kilka przykładów.

W celu lepszego zrozumienia opracowywanego tematu konieczne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o początki wiary w oddziaływanie sił kosmicznych na ziemiach polskich. Przeświadczenie o magicznym wpływie Księżyca na rośliny, które wykorzystywano w celach leczniczych i użytkowych, było znane już Słowianom. Zgodnie z wierzeniami oddziaływanie ciał niebieskich miało przyspieszać proces kiełkowania i kwitnienia roślin oraz polepszać ich tajemne właściwości. Praktycznie na terenie całej Słowiańszczyzny powszechna była wiara, zgodnie z którą powiększający się Księżyc sprzyjał wzrostowi oraz dodatkowo wpływał na wszelkie poczynania². Tendencje animistyczne polegały na przypisywaniu wyjątkowej mocy roślinom zielnym pod wpływem emanacji Księżyca oraz gwiazd i planet. Według Karola Moszyńskiego wierzone, że gwiazdy „czarowały ziola”, by udzielić im pomocy leczniczej, ponieważ te rozrastały się wraz z powiększaniem się księżycowej tarczy³. Lud miał sądzić, że wszystko, co wykiełkowało bądź zostało zasiane czy zasadzone, swój pomyślny wzrost zawdzięczało porze, w jakiej te czynności były wykonywane⁴. Podstawowa zasada kultywowana przez naszych przodków, oparta na obserwacji ziemskiego satelity, w praktycznie niezmienionej formie była wykorzystywana w kolejnych wiekach i popularyzowana w kalendarzach.

Dziełem z zakresu tematyki gospodarczo-ogrodniczej, które zyskało największą popularność w XVIII wieku, był poradnik *Oekonomika ziemiańska generalna* autorstwa Jakuba Kazimierza Haura (1632–1709). Traktat poprzez uwzględnienie szeroko pojętego zagadnienia produkcji rolniczej odegrał istotną rolę w dziejach polskiej literatury agronomicznej.

Antoni Podraza w badaniach nad twórczością Haura wskazywał, że literatura rolnicza czasów nowożytnych przejęła od starożytnych pogląd o wpływie ciał niebieskich na uprawę roli⁵. Autor *Oekonomiki* już na początku dzieła doradzał, aby „kalendarze albo minucje mieć przy każdej majątności”⁶, jednocześnie sugerując czytelnikowi, że wykonywanie prac zgodnie z poradami astrologicznymi daje korzystne efekty. Podstawową rolę w określaniu dobrego wpływu na wzrost roślin odgrywała obserwacja faz lunarnych oraz następstwo znaków zodiaku. Haur zalecał na przykład, aby w marcu, w znaku barana, „Iarzyny Ogrodne, także za upatrzaniem czasu, na uprawnych, zagonach pozasiewać pod Pełnią”⁷. Księżyc przybywający stwarzał najodpowiedniejsze warunki do siania i sadzenia roślin wydających owoce lub plony pod ziemią. W tym samym miesiącu doradzał również, aby „Wierzbę obcinać dla

² W. Kapiszewski, *Polskie słownictwo z zakresu astronomii i miar czasu*, Warszawa 1974, s. 39.

³ S. Konarska-Zimnicka, *Ziotolecznictwo w wiekach średnich – przykład praktyk medycznych czy magicznych?* [w:] *Medicina Magica oblicza medycyny niekonwencjonalnej*, red. A. Anczyk, Sosnowiec 2011, s. 44.

⁴ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa 1967, s. 457.

⁵ A. Podraza, *Jakub Kazimierz Haur, pisarz rolniczy XVII wieku. Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej*, Wrocław 1961, s. 33.

⁶ J. K. Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna punktami partykularnemi, interrogatoryami gospodarskimi, praktyką miesięczną, modellurzami albo tabulami arhythmetycznemi obiasniona*, Kraków 1744, s. 1.

⁷ Ibidem, s. 67.

grodzy, y dla nasadzenia na Nowiu Miesiąca [...] Groch w ostatniej kwadrze siał⁸. Nów jako pierwsza faza Księżyca był okresem, w którym większość prac przebiegała sprawniej, ponieważ rośliny łatwiej przyjmowały się po posadzeniu. Ostatnia kwadra następująca po pełni wiązała się z najintensywniejszą kumulacją energii w nasionach, którą kierowały na rozrost bryły korzeniowej. We wrześniu autor zalecał: „Przenicę koło S. Krzyża w ostatniej kwadrze siał, bo w tych czasie dobry na nie siew znaczy⁹. Natomiast w październiku najlepiej było „Iarzyny na Ogrodach wszelkie wykopywać w ostatniej kwadrze¹⁰. Czas pomiędzy pełnią a nowiem stanowił idealną porę na wykopywanie wszelkich bulw, korzeni, cebul, gdyż wówczas dłużej zachowywały świeżość. Prace ogrodnicze naturalnie wykonywano w najkorzystniejszych dla nich miesiącach, jednak o dokładnym terminie decydowała faza Księżyca – czy był to nów (pierwsza kwadra), czy pełnia (ostatnia kwadra). Istotną rolę w tym zjawisku odgrywał ruch wilgoci w ziemi, który odpowiadał za to, czy roślina była odpowiednio nawodniona i dzięki temu zdolna do intensywnego wzrostu.

Do XVIII wieku duże znaczenie w meteorologii miała astrometeorologia badająca wpływy ciał niebieskich na zjawiska atmosferyczne na Ziemi. W epoce staropolskiej i w czasach oświecenia książka kalendarzowa zawierająca między innymi informacje astrologiczne docierała do szerokiego grona odbiorców, stając się istotnym zjawiskiem kultury popularnej. Kalendarze mogły odzwierciedlać i jednocześnie formułować obraz świata, styl myślenia, wyobrażenia, stereotypy. Powszechnie dostępne opracowania stanowiły kopalnię wiedzy o praktykowanych sposobach pracy w sadach, warzywniakach i ogrodach kwiatowych synchronizowanych z fazami Księżyca, układami gwiazd i planet.

Kalendarze doby saskiej miały znacznie przyczynić się do popularyzowania wiedzy rolniczej z zakresu uprawy roślin¹¹ oraz obserwacji nocnego nieba. Porady dotyczące gospodarstwa wiejskiego¹² znajdowały się przede wszystkim w kalendarzach gospodarskich i astrologiczno-prognostycznych. Ich poziom był bardzo zróżnicowany. Ze względu na formę kalendarza porady miały postać krótkich i efektywnych pouczeń. Dyspozycje konieczne do wykonywania prac układano według miesięcy w postaci swego rodzaju terminarza ułatwiającego zaplanowanie działań¹³. Choć kalendarze z prognostykami cieszyły się dużą popularnością wśród czytelników, równoległe pojawiały się coraz liczniejsze głosy krytyczne ośmieszające zamieszczane w nich przepowiednie traktowane jako zabobony.

Za prekursora oświeceniowego modelu kalendarza uważany był Paweł Pater (1656–1724), odnoszący się sceptycznie do astrologii i prognostyk z nią związanych:

⁸ Ibidem, s. 68.

⁹ Ibidem, s. 76.

¹⁰ Ibidem, s. 78.

¹¹ B. Rok, *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wrocław 1985, s. 31.

¹² W dobie oświecenia nazwa ta łączyła ogrodnictwo, sadownictwo, leśnictwo, weterynarię.

¹³ M. Górczyńska, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia. 1737–1821*, Lublin 1999, ss. 275–276.

„Gdyby mi się godziło, zwyczajem lekkomyślnych rozumów z biegu i influencji gwiazd o urodzajach i nieurodzajach¹⁴, nic nam po astrologicznym rokowaniu¹⁵. Autor powątpiewający w astrologię wróżebną wielokrotnie podkreślał, że prognozy nie przynosiły dobrych rezultatów pod względem ekonomicznym¹⁶. Pater radził czytelnikom, aby zaprzestali wykonywania prac zgodnie z poradami astrologicznymi i swoje myśli kierowali ku Bogu:

Atoli najwyższy gospodarz, Bóg wszechmogący, który nie zapatruje się w rządach swoich na planety, ani według nich gospodaruje, rządzi i daje, może z swojej dobroci i poporu pobłogosławić i w czym się zdadzą sprzeciwiać planety, on nie skąpą nagrodzi ręką i pocieszy rolniki w imieniu boskim pracujące, któremu i z skały wodę, i z kamienia kłosa wyprowadzić nietrudno. Co sobie po łasce jego ojcowskiej obiecywać możemy bardziej, niżeli się na samych planetach spuszczać aspekty, opuszczając od pracy rękę, *ora et labora et tibi Deus*¹⁷.

Przytoczona wypowiedź ma wyraźnie moralizatorski charakter, dowodzący, że człowiek może uzyskać obfity plon dzięki modlitwie i pracy własnych rąk. Jednak jeśli to nie wystarczyło i nastął czas nieurodzaju, autor w *Gospodarskim kalendarzu na Rok Pański 1715* pocieszał: „Jednakże nie tracić nadzieję: mógł Bóg Izraelczyków na puszczy przez tyle lat używić, będzie nas opatrywać¹⁸.”

Kolejny autor kalendarzy, Stanisław Duńczewski (1701–1767), podkreślał natomiast istotną rolę wpływu faz lunarnych na gospodarkę, zalecając czytelnikom w 1730 roku, aby: „[...] siać, sadzić i szczepić na suchej ziemi od pierwszej kwadry do pełni¹⁹”. Porady te opracowywał na podstawie kalendarzy astrologicznych, podając konkretne daty oraz rok odpowiedni do siania, sadzenia i szczepienia roślin. W *Kalendarzu polskim y ruskim na Rok Pański 1741* wspominał wielokrotnie o fazach Księżyca: „[...] drzewka fruktujące rodzayniey z ziemi są; jezeli bywaią sadzone podczas Xiężycá ubywaiącego: nie takt zaś fruktyfikuiące lubo wyzey wzrastaia, gdy sádzone pod czas Xiężycá przybywającego²⁰”. Okres przybywania ziemskiego satelity był idealny do sadzenia drzew owocowych, ponieważ w tym czasie rośliny miały wzrastać szczególnie intensywnie.

¹⁴ *Gospodarski kalendarz na Rok Pański 1714*, Gdańsk 1713.

¹⁵ *Gospodarski kalendarz na Rok Pański 1717*, Gdańsk 1716.

¹⁶ D. Kowalewska, *Toruńskie i gdańskie kalendarze Pawła Patera* [w:] *Kalendarze Staropolskie*, red. I. M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 180.

¹⁷ *Kalendarz Świętych Bożych na Rok Pański 1719, w którym nie tylko obrazki z zwyczajnym znakiem ludzi świętych i własne imiona proroków, papieżów i ojców ss. Kościoła, doktorów, męczenników obojej płci, na każdy dzień roku, ale też na końcu kalendarza dzieje ich cudowne krótko opisane się znajdują*, Toruń 1718.

¹⁸ *Gospodarski kalendarz: 1715, w którym święta roczne, biegi niebieskie, wybory czasów i aspekty, z przydatkiem niektórych doświadczonych lekarstw domowych i informacją, czegoby każdy gospodarz przez cały rok z pilnością przestrzegać i doglądać miał, opisuje Paulus Pater*, Gdańsk 1714.

¹⁹ S. Duńczewski, *Kalendarz polski y ruski na rok Pański 1730*, Lwów 1729.

²⁰ S. Duńczewski, *Kalendarz polski y ruski na rok Pański 1741*, Lwów 1740, s. 21.

Znaki graficzne wykorzystywane w kalendarzach Duńczewskiego miały dwojaki charakter: działania traktowane jako złe zaznaczano na czarno (ścinanie drzew), natomiast prace korzystne dla natury – na czerwono (sianie, szczepienia)²¹. W kalendarzach wyszczególniano również pory zaćmień słońca i księżyca, które mogły wpływać pozytywnie lub negatywnie na wzrost. Dla kwitnienia drzew owocowych korzystnym zjawiskiem było zaćmienie księżyca, po którym rośliny miały obficie owocować, co tłumaczono nieurodzajem we wcześniejszych latach. Wyraźnego wpływu na wegetację doszukiwano się także w planetach. Najsilniejsze oddziaływanie miały wykazywać: Mars, Saturn, Wenera (Wenus) i Jowisz, stale rywalizujące o dominujący wpływ w danych roku. W *Kalendarzu polskim y ruskim na rok Pański 1742* autor zamieścił listę *Lat Przerzeczonych* ułożoną na kolejne 28 lat i ukazującą dominującą rolę planet w każdym sezonie²². Rok powyższego kalendarza miał upływać pod opieką Wenus, kolejne lata wiązano z wpływami Saturna (1743, 1754, 1760, 1764)²³ i pozostałych planet. Przedstawiony wieloletni plan, mający według autora powtarzać się systematycznie w przeciągu kolejnych ćwierćwieczy, pozwalał na zapoznanie się ze zmianami pogodowymi związanymi z oddziaływaniem planet.

W niektórych prognozykach brano pod uwagę wpływ rzadkich zjawisk, jak na przykład przelot komety, która miała zwiastować nieurodzaj i susze w danym sezonie²⁴. Kometa zaobserwowana na nocnym niebie miała być zapowiedzią kary, jaką Bóg zsyłał na człowieka za lenistwo i zaniedbanie pracy.

W *Kalendarzu polskim y ruskim na rok Pański 1750* autor udostępnił czytelnikom listę dni od marca do listopada, w czasie których miał nastąpić najkorzystniejszy okres do wykonywania prac ogrodniczych. W poszczególnych miesiącach stosunkowo niewiele było dni o szczególnie dobrych właściwościach: w marcu siedem, w maju sześć, w sierpniu zaledwie pięć, w pozostałych optymistycznie wypadało osiem (kwiecień, październik) lub dziewięć (czerwiec, wrzesień) dni²⁵. W *Kalendarzu gospodarskim na rok 1777* dni określanymi jako „wyborne” do działań gospodarczych było już zaledwie parę w miesiącu: w maju trzy, a w marcu i w październiku – pięć²⁶. Można sądzić, że dostosowywanie się do podanych terminów stanowiło duży problem ze względu na ich małą liczbę. Duńczewski informował również o wpływie poszczególnych planet na prace ogrodnicze w 1750 roku: „Sianiu, sadzeniu, szczepieniu, płonieniu, w drogę wyeżdżaniu, naybardziejziej szkodzą Aspekty Marsowe”²⁷. Oddziaływanie tej planety, mającej według ówczesnych „gorącą naturę”, najczęściej było uważane za

²¹ W roczniku *Kalendarz dokładny gospodarski ułożony podług stylu gregoriańskiego i ruskiego na rok pański 1784* zamieszczono barwne znaki graficzne, które już w nieco odmiennej formie odnosiły się do fazy Księżyca: na kolor czarny oznaczono nów i pierwszą kwadrę, na czerwono – pełnię i ostatnią kwadrę.

²² S. Duńczewski, *Kalendarz polski y ruski na rok Pański 1742*, Lwów 1741.

²³ Ibidem.

²⁴ S. Duńczewski, *Ciekawość o komecie Roku pańskiego 1744*, Zamość 1744.

²⁵ S. Duńczewski, *Kalendarz polski y ruski na Rok Pański 1750*, Zamość 1749.

²⁶ *Kalendarz gospodarski na rok 1777*, Grodno 1776.

²⁷ S. Duńczewski, *Kalendarz polski y ruski na Rok Pański 1750*, Zamość 1749.

niekorzystne, ponieważ wiązano je z suszą. Nieodpowiedni wpływ mógł wywierać również Saturn, gdyż „nie tak siewie, w szelkiew, sadzeniu, szczepieniu, iako wszelkim, akcyom inszym, przeszkodne są Aspekty Saturna”²⁸. Planeta miała powodować ciągłe zmiany pogody oraz silne mrozy, w czasie zbiorów natomiast – niekorzystne opady deszczu.

W okresie oświecenia starano się włączyć w miarę możliwości osiągnięcia nauki w zakres aktywności poznawczej człowieka w sposób właściwy kalendarzom²⁹. Wczesniejsze roczniki staropolskie wzbogacone w prognozy według powszechnej opinii miały odbiorców głównie w wyższych sferach. Oczywiście przeglądali je także mieszczanie, mogły być również dostępne w środowisku chłopskim, jednak tworzono je przede wszystkim dla zamożnych właścicieli ziemskich³⁰.

Arystokratą popularyzującym pogląd o oddziaływaniu ciał niebieskich był Tomasz Antoni Zamojski, autor nigdy niepublikowanego traktatu zatytułowanego *Ogrodnictwo* z roku 1750³¹. Rozpoczęcie wielu prac uzależniał on od określonej fazy Księżyca i układu gwiazd. Jak sam doradzał: „Jeżeli ziemia będzie sucha, albo nasienie wyschłe, siać potrzeba na nowiu [księżycu] w znaku Raka, albo Ryb z aspektem sześciograniastym lub triangularnym [trójkątnym] Saturnusa, albo Jowisza, albo Weneru”³². Teoretyk zwracał uwagę na negatywny wpływ oddziaływania Marsa, przynoszący gorące powietrze i suszę, które były niekorzystne dla wzrostu roślin. Dalej radził: „korzonki kwiatów sadzić trzeba cztery dni po nowiu, albo cztery dni przed pełnią”³³. Faza księżyca przybywającego miała stanowić idealny czas do sadzenia roślin, ponieważ ich korzenie były wówczas najbardziej odporne na uszkodzenia. Autor rękopisu wyraźnie jawi się jako zagorzały sympatyk łączenia prac ogrodniczych z obserwacją astronomiczną przy wykorzystaniu kalendarzy.

Ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski, tłumacz słynnego dzieła Duhamela o tematyce rolniczej z roku 1770, wykorzystywał w swoich rozległych włościach niektóre porady francuskiego autora. W tym samym roku w Wilnie wydał książeczkę zatytułowaną *O rolnictwie dla wygody gospodarzów w Pawłowie mieszkających*, w której zanotował, że „planet, gwiazd boją się głupi i zabobonni”³⁴. Astrologiczne przepowiednie wówczas zalecano zastąpić „barometrami i hygrometrami dającymi dokładniejsze informacje o pogodzie”³⁵. Brzostowski jako wykształcony teolog i psycholog, chcąc poprawić los chłopów pańszczyźnianych oraz warunki i sposoby ich pracy, odwoływał się do nauk religijnych zakazujących dawnych praktyk. Szerzenie oświaty

²⁸ Ibidem.

²⁹ M. Gorczyńska, op. cit., s. 321.

³⁰ M. Janik, *Kalendarjografia polska od XVI -XVIII wieku. Próba typologii* [w:] *Kalendarze Staropolskie*, op. cit., s. 23.

³¹ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, sygn. 1781, *Ogrodnictwo*.

³² Cyt. za: J. Kowalczyk, *Traktat o ogrodach Tomasza Antoniego Zamojskiego z około 1750 roku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 63, 2001, s. 171.

³³ Cyt. za: Ibidem., s. 171.

³⁴ P. K. Brzostowski, *O rolnictwie dla wygody gospodarzów w Pawłowie mieszkających*, Wilno 1770, s. 61.

³⁵ R. Bradleya, *Kalendarz rolniczy i gospodarski*, tłum. G. Knaziewicz, Wilno 1770.

wśród najniższych warstw społecznych oraz zapewnienie im godnych warunków do życia miały być konieczne w procesie poprawy rolnictwa krajowego. Następstwem powszechnego analfabetyzmu, szczególnie wśród chłopstwa, był brak fachowej literatury z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa przeznaczonej dla ludu. Próba zwalczania zakorzenionej w tradycji wiary we wpływ sił kosmicznych była ciężkim zadaniem – może wręcz niewykonalnym. Brzostowski pomimo swoich aspiracji bardzo dobrze zdawał sobie z tego sprawę, stąd w książce dla „wygody gospodarzów” wplatał starodawne zalecenia: „groch, soczewicę przy pogodzie, na wschodzie księżycy, trochę przed nowiem zasiewaj, po nowiu zaś siejąc kwiat jałowy bywa i przed czasem usycha”³⁶. W okresie zmian faz Księżyca, w szczególności w dniu nastania nowiu, unikano wykonywania prac ogrodniczych.

W *Kalendarzu polskim y ruskim pod znakiem Jowisza na Rok Pański 1780* pojawił się pogląd mówiący o konieczności zdobywania dogłębnej wiedzy z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa, gdyż tylko taka droga pozwala zdobyć wysokie zyski. Naród miał stawać się bogatszy i szczęśliwszy dzięki obfitym plonom, które można było osiągnąć na drodze rozwoju rolnictwa, stąd też należało „wróżby, przepowiednie i obserwacje poczynąń sąsiadów zastąpić nauką, wiedzą, pilnością i pracowitością”³⁷. Tylko odpowiednia wiedza połączona z wykorzystaniem „mądrości natury” mogły dawać upragniony efekt.

W okresie oświecenia zaczęto wydawać kalendarze, w których całkowicie poddano krytyce uzależnianie prac w gospodarstwie od faz Księżyca lub „dobrych” i „złych” dni. Odwoływano się do zdrowego rozsądku czytelników, aby niezależnie od dnia dbali o swoje zdrowie i gospodarstwa. Z czasem podjęto się usunięcia prognostyków z treści *Kalendarza polskiego y ruskiego*, w którym Grebl informował czytelników, że od 1795 roku wydawane kalendarze będą zawierać tylko „pożyteczne i przyjemne wiadomości”³⁸. Wiedza o wzroście i tajemniczych właściwościach roślin wzmacnianych energią kosmiczną według badaczy nie miały żadnego naukowego uzasadnienia. Nieufność wobec dawnych praktyk nieraz sygnalizowano już w tytule wydawnictwa, na przykład w *Kalendarzu stuletnim od roku 1800 aż do 1900, w którym nazwiska planet, ich wielkość, odległość i domniemany wpływ na każdodzienną pogodę, wraz z powszechnymi i osobliwymi regułami wieśninymi*³⁹. Samo dostosowywanie się do wróżb astrologicznych zaczęto tłumaczyć lenistwem chłopów, którym nie chciało się systematycznie pracować⁴⁰. Przekonywano gospodarzy do zrezygnowania „z jakowyś dni pewnych, a sobie raz na zawsze ułożonych [...] kto z kalendarza gospodaruje,

³⁶ Ibidem, s. 29.

³⁷ *Kalendarz polski y ruski pod znakiem Jowisza na Rok Pański 1780*, Kraków 1779.

³⁸ *Kalendarz polski y ruski na Rok Pański 1795*, Kraków 1794.

³⁹ *Kalendarz stuletni od roku 1800 aż do 1900, w którym nazwiska planet, ich wielkość, odległość i domniemany wpływ na każdodzienną pogodę, wraz z powszechnymi i osobliwymi regułami wieśninymi*, Kraków 1799.

⁴⁰ M. Górczyńska, op. cit., ss. 287–288.

ten kawałek chleba nie ma”⁴¹. Postulowano, aby kierować się własnym rozumem, ponieważ „praktyka gospodarzów lepszą jest nierównie niż teoria tych pisarzy [kalendarzowych]”⁴² oraz tylko „gospodarska staranność i praca plennie i żyzno sobie uczynić może”⁴³ i odmienić złe przepowiednie astrologiczne⁴⁴.

Kalendarze drukowane w XIX wieku miały dość zróżnicowany charakter. Często nie były one przeznaczone tylko dla czytelników wyznania katolickiego czy protestanckiego, ale również greckokatolickiego i mojżeszowego, jak na przykład *Lwowski powszechny kalendarz domowy i gospodarski na rok 1835, zwyczajny zawierający w sobie 365 dni*. Kalendarz ten zawierał rozdział zatytułowany *Odmiany Księżyca i Promemoria dla Ekonomów* z prognozami pogody uwzględniającymi fazy Księżyca według kalendarzy określonych religii⁴⁵.

Franciszek Ksawery Giżycki w XIX-wiecznej pracy teoretycznej z zakresu ogrodnictwa pt. *Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego* cytuje podaną przez astronoma Herschela regułę dotyczącą przesadzania szczepionych drzew. Miała ona służyć do przepowiadania takich odmian z różnicy zachodzącej w godzinach, pod które przypadają kwadry księżycowe. Autor stwierdza jednocześnie, że zasada ta nie miała uzasadnienia, jednak zazwyczaj się sprawdzała. Zaleca, aby przy jej zastosowaniu odszukać w kalendarzu godziny, w których przypadają kwadry księżycowe⁴⁶. Dla czytelników dalej praktykujących wykonywanie prac ogrodniczych według prognozy opracował tabele z godzinami wstąpień księżyca w kwadrę. Cykl dobowy podzielił na dwanaście dwugodzinnych filarów, w czasie których miało dochodzić do zmian położenia Księżyca. Autor uwzględniał zmiany pogodowe w miesiącach letnich (od 15 kwietnia do 15 października) i w miesiącach zimowych (15 października do 15 kwietnia). Dokonując obserwacji satelity oraz uwzględniając porę roku i godziny zamieszczone w tabeli, teoretycznie można było przewidzieć, czy w danym czasie dojdzie do gwałtownych opadów lub spadku temperatury.

W połowie XIX wieku naukowcy negujący sens drukowania kalendarzy prognozy astrologicznych poszli o krok dalej i zaczęli posługiwać się parodią oraz deprecjacją, podkreślając nawet negatywny wpływ światła księżyca na rośliny⁴⁷:

Dawniej, w wyborze czasu do siewu, księżyc wielką grał rolę: i tak: niektóre zboża lepiej się miały udawać będąc siane na nowiu, a inne w pełni księżyca. A lubo doświadczenia wielu światłych gospodarzy, kazały już niejako o tych przepisach zapomnieć, jednakże niektórzy fizyologowie, starają się przekonywać o rzeczywistości wpływu księżyca na rozwinięcie się pierwiastkowe roślin, przez to szczególnie, że księżyc w pełni, dla

⁴¹ *Kalendarz gospodarski na rok 1778*, Warszawa 1777.

⁴² *Kalendarz polski y ruski pod znakiem Jowisza...*, op. cit.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ *Lwowski powszechny kalendarz domowy i gospodarski na rok 1835, zwyczajny zawierający w sobie 365 dni*, Lwów 1834.

⁴⁶ K. F. Giżycki, *Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego*, Lwów 1845, s. 325.

⁴⁷ D. Kowalewska, op. cit., s. 295.

ciągłego światła w nocy, szkodliwy wpływ na rozwijanie się roślin wywiera; wiadomo albowiem, że światło w tym czasie nie jest dla roślin pożyteczne⁴⁸.

Naturalnie pogląd o szkodliwym oddziaływaniu światła księżyca był nieprawdziwy. Mógł jedynie dowodzić, że długa praktyka astronomiczna zaczęła odchodzić w niepamięć. W miejscu dawnych prognostyk i zaleceń zamieszczano niepopularne już przesady ludowe czy też żartobliwe wierszyki. Natomiast same wierzenia, wciąż obecne na wsiach, traktowano jako rodzaj zabobonów, a nawet ciekawostek, które należało spisywać. Interesujące świadectwo wiary w magiczną moc roślin pośród ludu pozostawił Józef Rostański w dziele *Zielnik czarodziejski to jest Zbiór przesądów o roślinach* z 1893 roku. Praca stanowiła etnograficzne opracowanie naukowe ukazujące ludowe przesady dotyczące roślin, które miały zyskiwać niezwykle moce dzięki oddziaływaniu sił kosmicznych. Oprócz niezaprzecznego znaczenia światła słonecznego dla wzrostu roślin podkreślano także wpływ Księżyca, planet i gwiazd. Pora zbioru miała znacząco oddziaływać na zachowanie magicznych właściwości roślin. W myśl wierzeń wpływ ziemskiego satelity był istotny przy zbiorze stonogowca: „Kopany na nowiu księżyca i noszony na gołym ciele, śledzionę od zamulenia chroni”⁴⁹. Wydobyty z ziemi fragment rośliny noszony na ciele stanowił zapewne rodzaj amuletu ochronnego przeciw zachorowaniu na konkretną przypadłość. Uważano, że bezpośredni kontakt rośliny z ciałem pozwalał na swobodny przepływ uzdrawiającej energii kosmicznej do organizmu człowieka.

W świadomości ludu oddziaływanie planet było niemniej istotne. Pod ich wpływem wzrastały rośliny takie jak na przykład dzięgiel, który „kopany pod Saturnem i noszony chroni od morowego powietrza”⁵⁰. Układ znaków zodiaku wpływał na wzrost i właściwości wielu roślin: jeleni ogon „kopany w chwili, gdy słońce, Mars i Wenus wchodzi w znak Lwa i noszony na szyi usuwa nieprzyjaźni i gniewy”⁵¹. Konkretnie daty zawarte w dziele świadczą o dokładności, z jaką wyznaczano pory zbiorów. Nieraz podawano nawet konkretny dzień najodpowiedniejszy do siania: „jarmuż natomiast należało siać przed wchodem słońca w dniu św. Ulryka czyli 4 lipca”⁵². Przykłady świadczą o tym, że wiedza na temat wpływu ciał niebieskich była bardzo usystematyzowana i oparta na przemyślanej wielowiekowej tradycji, mimo że wiązano ją z siłami wyższymi.

Intensywnie krytykowana w XIX stuleciu wiedza astrologiczna wiek później została zrehabilitowana w 1962 roku w gazecie „Express Poznański”, gdzie ukazała się notatka zatytułowana *Księżyc i deszcz – czyli jak uczeni przestali drwić z chłopskich przesądów*, informująca na wstępie, że: „Od wielu pokoleń w wielu krajach świata panowało wśród

⁴⁸ M. Oczapowski, *Agronomia czyli Nauka o gruntach, ich własnościach, wpływie na nie zewnętrznych okoliczności, oraz o klasyfikacji ich ekonomicznej dla pożytku praktycznych gospodarzy*, Warszawa 1848, s. 46.

⁴⁹ J. Rostański, *Zielnik czarodziejski to jest Zbiór przesądów o roślinach*, Kraków 1893, s. 84.

⁵⁰ Ibidem., s. 85.

⁵¹ Ibidem., s. 86.

⁵² Ibidem., ss. 86–87.

rolników przekonanie, że ziemniaki na przykład sadzić trzeba przy pełni księżyca, gdyż po kilku dniach z całą pewnością spadnie deszcz”⁵³. Niezwykle popularne dla XVIII-wiecznego społeczeństwa prognozyki przekształciły się ostatecznie w dzisiejsze kalendarze biodynamiczne, operujące tradycyjną wiedzą naszych przodków.

Podsumowując powyższe rozważania, warto zauważyć, że wiedza astrologiczna zawarta w kalendarzach i poradnikach gospodarczych na przestrzeni XVIII i XIX wieku miała zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników. Historia uzależniania prac gospodarczych od wyników obserwacji nocnego nieba miała wielowiekową tradycję. Wykonujący prace ogrodnicze zgodnie z prognozami wierzyli we wpływ Księżyca, gwiazd, planet, komet i określonych zjawisk astronomicznych. Rozpatrywano, czy ziemski satelita był w fazie nowiu, pierwszej kwadry, pełni, drugiej kwadry. Prognozy astrologiczne oznaczane były znakami graficznymi lub miały postać krótkich porad określających rodzaj zabiegów i odpowiedni termin na ich wykonanie. Z czasem zauważono, że ciała niebieskie wywierały największy wpływ na pogodę, która decydowała o kolejności wykonywania prac gospodarczych i ogrodniczych. Cytowane w niniejszym artykule wybrane kalendarze i poradniki stanowią interesujące świadectwo zróżnicowanych poglądów autorów. Ich bogate zdobycze intelektualne być może pozwolą w przyszłości na kontynuację badań nad wpływem ciał niebieskich na rośliny.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Bradley R., *Kalendarz rolniczy i gospodarski*, tłum. G. Knaziewicz, Wilno 1770.
- Brzostowski P. K., *O rolnictwie dla wygody gospodarzów w Pawłowie mieszkających*, Wilno 1770.
- Duńczewski S., *Ciekawość o komecie Roku pańskiego 1744*, Zamość 1744.
- Duńczewski S., *Kalendarz polski y ruski na rok Pański 1730*, Lwów 1729.
- Duńczewski S., *Kalendarz polski y ruski na rok Pański 1741*, Lwów 1740.
- Duńczewski S., *Kalendarz polski y ruski na rok Pański 1742*, Lwów 1741.
- Duńczewski S., *Kalendarz polski y ruski na Rok Pański 1750*, Zamość 1749.
- Giżycki K. F., *Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego*, Lwów 1845.
- Gospodarski kalendarz na Rok Pański 1714*, Gdańsk 1713.
- Gospodarski kalendarz: 1715, w którym święta roczne, biegi niebieskie, wybory czasów i aspekty, z przydatkiem niektórych doświadczonych lekarstw domowych i informacją, czegoby każdy gospodarz przez cały rok z pilnością przestrzegać i doglądać miał, opisuje Paulus Pater*, Gdańsk 1714.
- Gospodarski kalendarz na Rok Pański 1717, w którym święta roczne, biegi niebieskie, wybory czasów i aspekty, z przydatkiem niektórych doświadczonych lekarstw domo-*

⁵³ *Księżyc i deszcz – czyli jak uczeni przestali drwić z chłopskich przesądów*, „Express Poznański” 1962, nr 289, s. 21.

wych i informacją, czegoby każdy gospodarz przez cały rok z pilnością przestrzegać i doglądać miał, opisuje Paulus Pater, Gdańsk 1716.

Haur J. K., *Oekonomika ziemiańska generalna punktami partykularnemi, interrogatoryami gospodarskimi, praktyką miesięczną, modellurzami albo tabulami arytmetycznemi obiasniona*, Kraków 1744.

Kalendarz dokładny gospodarski ułożony podług stylu gregoriańskiego i ruskiego na rok pański 1784, Kraków 1783.

Kalendarz gospodarski na rok 1777, Grodno 1776.

Kalendarz gospodarski na rok 1778, Warszawa 1777.

Kalendarz polski i ruski pod znakiem Jowisza na Rok Pański 1780, Kraków 1779.

Kalendarz polski i ruski na Rok Pański 1795, Kraków 1794.

Kalendarz stuletni od roku 1800 aż do 1900, w którym nazwiska planet, ich wielkość, odległość i domniemany wpływ na każdodzienną pogodę, wraz z powszechnymi i osobliwymi regułami wieśnianymi, Kraków 1799.

Kalendarz Świętych Bożych na Rok Pański 1719, w którym nie tylko obrazki z zwyczajnym znakiem ludzki świętych i własne imiona proroków, papieży i ojców ss. kościoła, doktorów, męczenników obojej płci, na każdy dzień roku, ale też na końcu kalendarza dzieje ich cudowne krótko opisane się znajdują, Toruń 1718.

Księżyc i deszcz – czyli jak uczeni przestali drwić z chłopskich przesądów, „Express Poznański” 1962, nr 289.

Lwowski powszechny kalendarz domowy i gospodarski na rok 1835, zwyczajny zawierający w sobie 365 dni, Lwów 1834.

Oczapowski M., *Agronomia czyli Nauka o gruntach, ich własnościach, wpływie na nie zewnętrznych okoliczności, oraz o klasyfikacji ich ekonomicznej dla pożytku praktycznych gospodarzy*, Warszawa 1848.

Rostafiński J., *Zielnik czarodziejski to jest Zbiór przesądów o roślinach*, Kraków 1893.

OPRACOWANIA

Gorczyńska M., *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia. 1737–1821*, Lublin 1999.

Janik M., *Kalendariografia polska od XVI–XVIII wieku. Próba typologii* [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013.

Kapiszewski W., *Polskie słownictwo z zakresu astronomii i miar czasu*, Warszawa 1974.

Konarska-Zimnicka S., *Ziotolecznictwo w wiekach średnich – przykład praktyk medycznych czy magicznych?* [w:] *Medicina Magica. Oblicza medycyny niekonwencjonalnej*, red. A. Anczyk, Sosnowiec 2011.

Kowalczyk J., *Traktat o ogrodach Tomasza Antoniego Zamoyskiego z około 1750 roku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 63, 2001, s. 175-193.

Kowalewska D., *Toruńskie i gdańskie kalendarze Pawła Patera* [w:] *Kalendarze Staropolskie*, red. I. M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013.

Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa 1967.

Aleksandra Knapik, „*Kwiaty są gwiazdami ziemi, a gwiazdy kwiatami nieba*”...

Podraza A., *Jakub Kazimierz Haur, pisarz rolniczy XVII wieku. Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej*, Wrocław 1961.

Rok B., *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wrocław 1985.

SUMMARY

“WEIGH SUN AND THE MOON WILL FIND OMEN YIELD” – ASTROLOGICAL ADVICE FROM THE SCOPE OF GROWING PLANTS ON THE EXAMPLE OF SELECTED CALENDAR AND GUIDES HORTICULTURAL FROM THE EIGHTEENTH AND NINETEENTH CENTURIES

The aim of this article is to present the most popular beliefs about the influence of celestial bodies on cultivation of plants in the eighteenth and nineteenth centuries. A few examples of calendars and gardening guides have been analyzed. The analysis includes views both of authors who were supporters of such actions and those representing a skeptical opinions on the subject. The problem described in the article is an interesting example of a cultural phenomenon that affected the daily life of people living in this period.